

## Poezja najnowsza i metafizyka

Oddajemy do rąk Czytelników kolejny numer „Tekstualiiów” poświęcony problematyce metafizyczności w poezji współczesnej, a zwłaszcza najnowszej, w którym – z racji specyfiki tematu – badania literaturoznawcze muszą wyjść naprzeciw refleksji filozoficznej.

Pomimo druzgocącej, dokonywanej z różnych pozycji (począwszy od czasów nowożytnych, a na ponowoczesności skończywszy) krytyki metafizyki – by wspomnieć tylko o niektórych pracach wybranych myślicieli, takich jak: Immanuel Kant, Auguste Comte, David Hume, Friedrich Nietzsche, Ludwig Wittgenstein, Rudolf Carnap, Martin Heidegger, Jacques Derrida, Michel Foucault<sup>1</sup> – rozważania dotyczące metafizyczności nie znikają ani z kart dzieł filozofów<sup>2</sup>, ani z utworów poetyckich, nie ustaje zadawanie pytań, których intencją jest przekroczenie granic ludzkiego poznania i doświadczenia. Zastanawiając się nad tym zjawiskiem, Barbara Skarga<sup>3</sup> skłonna była ujmować je w kategoriach wrodzonych dyspozycji człowieka (*metaphysica naturalis*) i przypominała o jego trzech zasadniczych źródłach. Pierwszym – może wcale nie najważniejszym – jest ludzka skończoność rozumiana nie tylko jako czasowe ograniczenie egzystencji, lecz także jako ułomność władz poznawczych człowieka. Skłonność do myślenia metafizycznego wyrastać ma właśnie z owej skończoności i stanowić na nią remedium. Zajmując się metafizycznością, śmiertelnik stara się odpowiedzieć na pytanie o sens własnego życia poprzez odniesienie do takich kategorii jak Bóg czy świat, rozpoznać oraz zdefiniować własne względem nich możliwości i powinności. Drugim powodem trwałości ludzkich dyspozycji metafizycznych (który w historii filozofii pojawia się znacznie wcześniej

<sup>1</sup> Zob. na przykład: I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, tłum. R. Ingarden, Warszawa 1957; A. Comte, *Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej*, tłum. B. Skarga, Warszawa 1973; D. Hume, *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, tłum. J. Łukasiewicz, K. Twardowski, Lwów 1905; F. Nietzsche *Ludzkie Arcyludzkie*, tłum. K. Drzewiecki, Kraków 2003; idem, *Ecce homo. Jak się staje, kim się jest*, tłum. B. Baran, Kraków 1996; idem, *Z genealogii moralności. Pismo polemiczne*, tłum. L. Staff, Warszawa 1905; idem, *Jutrzenka. Myśli o przesądach moralnych*, tłum. S. Wyrzykowski, Warszawa 1907; idem, *Poza dobrem i złem*, tłum. S. Wyrzykowski, Warszawa 1905; idem, *Pisma pozostałe 1862–1875*, tłum. B. Baran, Kraków 1993; idem, *Wędrowiec i jego cień*, tłum. K. Drzewiecki, Warszawa 1910; idem, *Wiedza radosna*, tłum. L. Staff, Warszawa 1907; idem, *Zmierzch bożyszcz, czyli jak filozofuje się młotem*, tłum. S. Wyrzykowski, Warszawa 1906; L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, tłum. B. Wolniewicz Warszawa 2000; R. Carnap, *Przewyciężenie metafizyki przez logiczną analizę języka*, [w:] *Empiryzm współczesny*, pod red. B. Stanosz, Warszawa 1991 s. 52–74; M. Heidegger, *Przewyciężenie metafizyki*, [w:] idem, *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*, tłum. M. Siemek, Warszawa 1977, s. 284–315; idem, *Kant a problem metafizyki*, tłum. B. Baran, Warszawa 1989; idem, *Les concepts fondamentaux de la métaphysique*, trad. P. Panis, Paris 1992; J. Derrida, *O gramatologii*, tłum. Bogdan Banasiak, Warszawa 1999; idem, *Struktura, znak i gra w dyskursie nauk humanistycznych*, tłum. M. Adamczyk, „Pamiętnik Literacki” LXXVII, 1986, z. 2; idem, *Marginesy filozofii*, tłum. A. Dziadek, J. Margański, P. Pieniążek, Warszawa 2002; idem, *Pismo i różnica*, tłum. K. Kłosiński, Warszawa 2004; M. Foucault, *Les mots et les choses*, Paris 1966.

<sup>2</sup> B. Skarga, *Kwintet metafizyczny*, Kraków 2005; H. Buczyńska-Garewicz, *Metafizyczne rozważania o czasie. Idea czasu w filozofii i literaturze*, Kraków 2003; J. Migasiński, *W stronę metafizyki: nowe tendencje metafizyczne w filozofii francuskiej połowy XX wieku*, Wrocław 1997.

<sup>3</sup> B. Skarga, *Źródła metafizyczności*, [w:] *Kwintet metafizyczny*, Kraków 2005, s. 159–196.

niż będący następstwem pytania o sens problemat „kim jest człowiek?”) okazuje się żywa już w starożytności potrzeba „ekspansji jaźni w kosmos”<sup>4</sup> – to w obcowaniu z nim rodziło się bowiem poczucie nieskończoności, a zarazem pokusa, by przeniknąć tajemnicę, rozwiązać zagadkę wszelkiego istnienia, objąć umysłem jego zasadę, a zatem dokonać transgresji, zapuścić się w rejony uznane za niedostępne rozumowi i poznaniu zmysłowemu. Trzecim źródłem dyspozycji metafizycznej jest nadzieja (która może, ale nie musi wiązać się z religią) ułatwiająca człowiekowi zmaganie się z czasem, pozwalająca znosić trudy oczekiwania na to, co inne, nadająca temu oczekiwaniu cel i sens. Do tych trzech hipotez na temat pochodzenia ludzkich dyspozycji metafizycznych dodałabym jeszcze jedną. Wynikają one z potrzeby posiadania jakiejś stałej, w stosunku do której labilny człowiek mógłby odnosić swoje działania i uzyskać elementarną orientację w podatnym na zmiany świecie.

Warto zdać sobie sprawę z tego, że metafizyczność należała do najbardziej ekspansywnych problematyk w poezji polskiej XX wieku. Obecność poetyckiej refleksji metafizycznej daje się wy tłumaczyć nie tylko wrodzonymi dyspozycjami człowieka, lecz także względami historycznymi – wstrząsy spowodowane dwoma wojnami światowymi zmuszały twórców do zadawania pytań o fundamenty, podejrzliwego przyglądania się ich konstrukcji. Wydaje się, że po roku 1989 metafizyczności poświęcano nie mniej uwagi. Oprócz czterech wymienionych wyżej powodów tego stanu rzeczy, które w żadnym z okresów nie tracą na aktualności, warto pamiętać także o piątym, wynikającym ze specyfiki czasów, w jakich przyszło żyć współczesnym poetom. Niewykluczone, że zainteresowanie metafizycznością to przekorna i intencjonalnie autonomiczna duchowo odpowiedź na rzeczywistość medialnie zhomogenizowaną, zrytualizowaną i komunikacyjnie zuniformizowaną, która nie potrafi intelektualnie sprostać problemom śmierci oraz upływu czasu. Ta bezradność przejawia się w popkulturze ich bezrefleksyjnym wyparciem i promowanym zastępczo wszechobecnym kultem fetysza młodości. Na niewystarczalność tego rozpaczliwie kreowanego ersatzu duchowości od lat pozostaje czuły – chyba jak żaden inny poeta – Tadeusz Różewicz.

Do rozstrzygnięcia pozostaje wątpliwość, czy rok 1989 – jeśli wziąć pod uwagę kryteria wewnątrzliterackie – powinien stanowić cesurę w historii nurtu metafizycznego w poezji polskiej. Nie ulega kwestii, że poruszane w niej problemy nie są niczym nowym i w niemal niezmiennym kształcie powracają od wieków, natomiast otwarte wydaje się pytanie o nowatorstwo współczesnych form wyrazu, w których przejawia się refleksja o charakterze metafizycznym. Jeśli wspomniana data została tu przywołana, to nie ze względów koniunkturalnych – mówienie o nich nie znalazłoby pokrycia w faktach, bo problematyka metafizyczna w poezji najnowszej, jakkolwiek bliska byłaby poetom, nie należy ani do zagadnień modnych, ani do tematów często wybieranych przez autorów opracowań literaturoznawczych. Ten stan rzeczy powoduje, że poezja najnowsza ciągle domaga się omówienia pod tym kątem. Konieczność podjęcia

---

<sup>4</sup> Ibidem, s. 184.

rozważań nad jednym z jej aspektów, którym są poszukiwania metafizyczne prowadzone za pośrednictwem środków poetyckiej ekspresji, wynika zatem ze specyfiki samych tekstów literackich. Po lekturze licznych tomików autorstwa twórców wszystkich generacji<sup>5</sup> przeświadczenie, zgodnie z którym poezja najnowsza świetnie obywa się bez metafizyki rozumianej jako myślowy punkt odniesienia dla refleksji poetyckiej, okazuje się mylne. Trzeba jednak podkreślić, że w poezji metafizyczność nie jest kategorią poznawczą (choć niektórzy autorzy próbują ją jako taką wypromować), ale emocjonalną, która szuka swojego estetycznego wyrazu. O ile ocena psychologicznych dyspozycji metafizycznych, które są właściwe autorom pisanych współcześnie tekstów poetyckich (lub ich bohaterom lirycznym) z punktu widzenia literaturoznawstwa wydaje się przedsięwzięciem epistemologicznie jałowym, o tyle opis i wartościowanie estetycznych sposobów komunikowania tej problematyki w poezji to wyzwanie warte podjęcia i trudu. Autorzy artykułów zamieszczonych w niniejszym numerze: Edward Kasperski, Paweł Stępień, Żaneta Nalewajk, Anna Spólna, Karol Samsel, Marcin Telicki, Marcin Jurzysta i Katarzyna Zegadło zdecydowali się na realizację tego niełatwego zadania, licząc na to, że projekt badań nad metafizycznością w poezji najnowszej doczeka się dyskusji i kontynuacji.

---

<sup>5</sup> Zob. Tadeusza Różewicza (np. *Wyjście*), Andrzeja Mandaliana (*Strzęp całunu, Poemat odjazdu*), Julii Hartwig (np. *Zobaczone*), Jarosława Marka Rymkiewicza (np. *Cicho ciszej. Wybrane wiersze z lat 1963–2002*), Ryszarda Krynickiego (np. *Kamień, szron*), Juliana Kornhausera (*Było minęło*), Wojciecha Kassa (np. *Do światła, Jeleń Thorwaldsena, Prószenie i pranie, Przeptyw cieni, Gwiazda Głóg, Wiry i sny*), Marcina Świetlickiego (np. *Pieśni profana*), Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego (np. *Poezja jako miejsce na ziemi [1989–2003]*), *Dzieje rodzin polskich, Piosenka o zależnościach i uzależnieniach*), Dariusza Suski (*Cała w piachu*), Tadeusza Dąbrowskiego (*Te Deum, Czarny kwadrat*), Bohdana Sławińskiego (*Sztuce do glist*), Romana Honeta (np. *alicja, pójdiesz synu do piekła, serce, baw się*), Bartłomieja Majzla (*robaczywość, Bieg zjazdowy, Biała Afryka*), Radostawa Kobierskiego (*niedogony, Rzeź winiątek, Południe, Lacrimosa*), Piotra Macierzyńskiego (np. *Danse macabre i inne sposoby spędzania wolnego czasu, Zbiór zadań z chemii i metafizyki*), Pawła Lekszyckiego (*Wiersze przebrane*), Karola Samsela (np. *MANETEKEFAR* lub *Kamienie. Pieśni na pożegnanie*) i innych.



nazváno buď prostou chatrčí  
Ó palmy přeneste svůj rovník nad Vltavu  
Šnek má svůj prostý dům z něž růžky vytrčí  
a člověk neví kam by složil hlavu



Eva Kovačevićová-Fudała, *Typografiki do poezji Vítězslava Nezvala „Abeceda“*